

Pamiętnik Literacki 1998, 4, s. 187-202



Mickiewicz i wydawnictwa Brockhousa

Bogdan Zakrzewski

BOGDAN ZAKRZEWSKI

MICKIEWICZ I WYDAWNICTWA BROCKHAUSA*

1

Mało na ogół wie się o wybitnych zasługach firmy lipskiej F. A. Brockhausa wobec kultury polskiej — wydawnictwa, które np. w latach 1860—1886 opublikowało 81 tomów „Biblioteki Pisarzy Polskich” oraz wiele innych książek polskich, wydanych także znacznie później. W ramach tej „Biblioteki” ukazały się — oczywiście — pisma Mickiewicza, Słowackiego (pierwsze, z r. 1860, wydanie zbiorowe pism poety!), Krasińskiego, ale również *Poezje zebrane* Cypriana Norwida (jako tom 21 „Biblioteki”, datowany: 1863), poświadczające początki bujnego rozkwitu nowoczesnej poezji polskiej¹.

Heinrich Brockhaus (1804—1874), znakomity księgarz i wydawca lipski, „bardzo biegły w literaturze”, pozostawał w kontaktach z głośnymi wtedy pisarzami całej Europy². Często podróżował do Paryża, gdzie znajdowała się filia jego firmy: Brockhaus i Avenarius — w celu przeprowadzania rozmów wydawniczych z autorami oraz tamtejszymi wydawcami i księgarzami. Orientował się dobrze w środowiskach autorskich emigracji polskiej, pośredniczył też np. w komisowym handlu i w kolportażu polskich książek do kraju. Dopiero jednak od lat pięćdziesiątych XIX w. zaczął szerzej zajmować się wydawaniem książek polskich, w czym później położył duże zasługi Erazm Kasprowicz, kierownik działu słowiańskiego tej firmy, redagujący „Bibliotekę Pisarzy Polskich” i „bibliotekę” autorów rosyjskich.

Tom 1 „Biblioteki Pisarzy Polskich”, zawierający *Poezje* Stefana Garczyńskiego, ukazał się w 1860 roku. Była to druga edycja paryskiego wydania z r. 1833, zredagowanego przez Adama Mickiewicza. W swym — opublikowanym w Lipsku w 1860 r. — *Katalogu książek polskich nowych, znajdujących się u F. A. Brockhausa w Lipsku*, anonsującym *Poezje* Garczyńskiego, zamieścił Brockhaus następujący inerat:

Nakładca postanowił pod ogólnym tytułem: „Biblioteka Pisarzy Polskich”, wydawać wszelkie dzieła autorów znanych zaszczytnie i zasłużonych w literaturze polskiej, a których

* Jest to znacznie poszerzona wersja rozdziału 1 mojej książki *Hajże na Soplicę!* (Wrocław 1990).

¹ Zob. B. Zakrzewski, „*Poezje*” Norwida w edycji Brockhausa. „Prace Literackie” t. 18 (1976).

² Zob. H. E. Brockhaus, *Die Firma F. A. Brockhaus [...] 1805—1905*. Leipzig 1905, passim. — *Wieka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 9. Warszawa 1883, s. 462.

te utwory albo nie istnieją w całkowitym zbiorze, albo zupełnie zostały wyczerpany w handlu księgarskim. Zadaniem nakładcy będzie przedsięwzięcie niniejsze wykonać skrupulatnie i korzystnie dla ogółu, przez ozdobne i poprawne wydanie, przy cenach przystępnych dla każdego³.

Trzeba przyznać, iż nakładca wywiązywał się ze swej obietnicy znakomicie, zyskując ogromny dług wdzięczności ze strony Polaków, którzy, szczególnie w kraju, pozbawieni byli utworów podlegających cenzurze zaborczej. Jeszcze do dziś na mej półce bibliotecznej w zgodnym ordynku edytorskim stoją rozliczne tomiki w jasnomahoniowych okładkach, z grzbietami o jakby niedawno złożonych napisach, drukowane czcionką szlachetnie czystą, wyrazistą, pochodzące z firmy lipskiej Brockhauusa.

Cytowany katalog księgarski Brockhauusa oferuje czytelnikom polskim imponującą liczbę dzieł polskojęzycznych, z różnych dziedzin sztuki i wiedzy. Księgarnia zapewnia, iż ma je na składzie swoim „w większej ilości egzemplarzy. [...] Oprócz tego przyjmuje wszelakie obstalunki literackie [...] po jak najniższych cenach”⁴.

Ów katalog oferuje następujące książki Mickiewicza, z których trzy pierwsze są broszurowane oraz „pięknie oprawne z wyłączeniem”:

Ballady i romanse. W miniaturowym formacie. Lipsk 1852.

Farys i Grażyna. Lipsk 1852.

Konrad Wallenrod. Lipsk 1858.

Konrad Wallenrod i Grażyna. Wydanie Tysiewicza Jana, ozdobione prześlicznymi tego mistrza drzeworytami, z dołączeniem tłumaczenia francuskiego i angielskiego. Paryż 1851.

Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Paryż 1832.

Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z 1811 i 12 roku. 2 tomy. Paryż 1834.

Pisma. Wydanie nowe, znacznie powiększone, z portretem autora. 8 tomów i życiorys. Warszawa 1858.

Mickiewicza Adama portret z facsimilem. Doskonała litografia krajowa z czasów ostatnich życia wieszca. Lwów⁵.

A w *Dodatku* do owego katalogu figuruje dzieło:

A. Mickiewicz, *Vorlesungen über slavische Literatur und Zustände*. Gehalten im Collège de France in den Jahren von 1840–44. Deutsche, mit einer Vorrede des Verfassers versehne Ausgabe, 4 Bde⁶.

Jak widać na tym niepełnym wykazie, Brockhaus-księgarz wysoko cenil twórczość Mickiewicza.

Interesującym świadectwem działań edytorskich i stosunków Heinricha Brockhauusa z autorami są jego dzienniki, zupełnie nie znane badaczom polskim, wydane w 5 tomach przez jego syna Rudolfa (1838–1898) w latach 1884–1887⁷. W dziennikach tych zajmuje nas epizod z licznych podróży Brock-

³ Brockhaus, *op. cit.*, s. 48.

⁴ *Ibidem*, s. 2 nlb.

⁵ *Ibidem*, s. 26.

⁶ *Ibidem*, s. 47.

⁷ *Aus den Tagebüchern von Heinrich Brockhaus*. In fünf Theilen. Als Handschrift gedruckt. Cz. 1. Leipzig, F. A. Brockhaus, 1884. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować p. Lüstigowi z wydawnictwa Brockhauusa za zwrócenie mi uwagi na te dzienniki, z których otrzymałem odpowiednie fotokopie, jak też za odbitki kserograficzne biogramów Mickiewicza oraz umów między Brockhausem a synem poety w sprawie wydania jego dzieł. (P. Lüstig przysłał mi również z archiwum wydawnictwa fotokopie wielu cennych rękopisów naszych autorów, pozostających w kontaktach z firmą Brockhauusa.)

hausu do Paryża, dokąd przyjechał m.in. 13 XI 1840, oraz jego wizyta złożona wtedy Mickiewiczowi.

Zofia Makowiecka w swej kronice mickiewiczowskiej, cytując fragment listu Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego, błędnie jednak identyfikuje Brockhausu jako Friedricha (1800–1865)⁸, który prowadził w latach 1820–1849 drukarnię i był współnikiem brata, Heinricha⁹.

Poetę musiał Heinrich Brockhaus poznać jeszcze przed tymi odwiedzinami, zapewne u wspólnych znajomych, i wówczas – być może – Mickiewicz zaprosił wydawcę do swego mieszkania paryskiego, nie ustalając zresztą terminu. A więc wizyta Brockhausu była dość niespodziewana, jak informuje Witwicki w paryskim liście do Zaleskiego, z dnia 26 XI 1840:

[...] Adam jest biedniejszy z swoim krzyżem domowym! Żona nie jest dobrze, on strasznie zbity i z nóg się powalający, bardzo mi go żal, aż serce się ściska, układając tu kurs [w Collège de France] w takich pociechach. Na dobitkę i służąca obłożnie zachorowała. Wczoraj mieliśmy iść na teatr, ażeby się rozerwać, ale nie poszedł, bo był bardzo smutny. Przyszedł potem Brockhaus, księgarz lipski. Adam napomykał mu o twoich poezjach, ale jest to związkowiec Icków naszych, prócz tego słyszał też od nich, że już się z tobą ułożyli. Adam mu na to odpowiedział, że nieprawda.

Czy nie miałeś odpowiedzi od Jełowickiego? i kiedyż jedziecie do Paryża?

Całuję cię

Twój Stefan W.

Może byś chciał zrobić jakie propozycje Brockhausowi? zabawi jeszcze kilka dni, to napisz o to do Adama. Wiesz, że jest to dom księgarski zamożny i czynny jak mało w Niemczech, a Lipsk byłby dobrym na druki miejscem¹⁰.

List Witwickiego wymaga zreprodukcji kilku komentarzy oraz sprostowania ich. Stan zdrowia żony poety był wówczas bardzo niepokojący („Żona mu znowu po staremu szaleje, a dziatki piszczą i marnieją”¹¹), i to w okresie, który powinien dać Mickiewiczowi najwięcej spokoju i możliwości skupienia się, ponieważ profesor przygotowywał się intensywnie do pierwszego swego wykładu w Collège de France (22 XII 1840).

W czasie wizyty Brockhausu „napomykał” mu Mickiewicz o ewentualności wydania przez niego poezji Zaleskiego, których projektowana edycja już wcześniej była przedmiotem troski jego bliskich przyjaciół: Mickiewicza i Witwickiego. Odradzali oni – ze skutkiem – przyjęcie warunków układu proponowanego przez Aleksandra Jełowickiego i Eustachego Januskiewicza. Mickiewicz w liście do Zaleskiego z 19 XI 1840 przyrównuje je do interesów „Zabłockiego mydlarza”, a rozgniewany na spekulantów poświęca im dwie „maksymy”: „czym dla nas były piękne oczy, tym dla drugich są franki!” i „co łysego urodziło się, to łyse zdechnie!”¹². Przytoczyliśmy te krewkie refleksje, aby uzyskać odpowiedni klimat do wymiany zdań między poetą a Brockhausem na temat owych „Icków” – „węży” (to w nomenklaturze Witwickiego,

⁸ Z. Makowiecka, *Mickiewicz w Collège de France. Październik 1840 – maj 1844*. Warszawa 1968, passim; zob. też indeks osób. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*.

⁹ Zob. *Neue deutsche Biographie* [...]. T. 2. Berlin 1955, s.v.

¹⁰ *Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego*. Wydał D. Zaleski. Lwów 1901, s. 41.

¹¹ J. B. Zaleski, list do S. Goszczyńskiego, z 3 XII 1840. W: *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*. Wydał D. Zaleski. T. 1. Lwów 1900, s. 183.

¹² A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. T. 15, cz. 2. Warszawa 1955, s. 371, 372.

także przez nich oszukiwanego!), tj. Jełowickiego i Januszkiewicza, stawiających warunki „za żydowskie”¹³.

Znamienna jest także informacja o kontaktach Brockhausa z „Ickami” oraz o wynikających stąd komerażach. W świetle cytowanego listu można przypuszczać, że księgarz lipski uzyskał równie negatywną opinię jako jeden ze „związkowców”. A jednak w dopisku do listu (nie wykorzystanym w kalendarium Mickiewicza) „dom księgarski” Brockhausa obdarzył Witwicki wysoką lokatą.

Nas interesuje przecież inny jeszcze fakt, mianowicie Mickiewicz jest gotów, już po wizycie Brockhausa, spotkać się z nim ponownie, by mu przedstawić konkretne propozycje Zaleskiego w sprawie wydania jego poezji. W liście poety do Zaleskiego, pisanym około 2 XII 1840, czytamy:

Zagadnąłem był Brockhausa, ale on nie drukuje polskich książek [!], tylko Breitkopf. Miałem znówu o tym pomówić, cóż, kiedy tak jestem teraz smutny i słaby, że nie mam ani siły, ani pamięci do interesów. Wiele było biedy w domu, a coraz mniej we mnie energii do wytrzymania. Biorę teraz kąpiele i te mię trochę polepszyły¹⁴.

Zaleski odpowiedział na ów list 4 XII, ale o Brockhausie nie wspomniał. Natomiast w liście do Seweryna Goszczyńskiego, z 21 XII 1840, informował: „Interesa moje poszły mi najgorzej”¹⁵. Komentując ów wstępny fragment listu Mickiewicza, w którym eksponował on kwestie swych zabiegów wokół edycji poezji Zaleskiego, można stwierdzić, iż wygląda, jakby owo „zagadnąłem był” dotyczyło rozmowy poety z Brockhausem w dniu 25 XI. Jeśli tak jest w istocie, przekaz Witwickiego różni się od informacji Mickiewicza, który odmowę Brockhausa uzasadnia jego „rzeczowym” argumentem. Poeta wiedząc zapewne, iż Witwicki powiadomił Zaleskiego o chęci ponowienia na ten temat rozmowy z Brockhausem, tłumaczy się w tymże liście, dlaczego do tej rozmowy nie doszło.

Czy w czasie wizyty Brockhaus złożył Mickiewiczowi jakieś propozycje wydawnicze? Źródła o tym milczą, a w świetle informacji poety, iż „on [tj. Brockhaus] nie drukuje polskich książek”, można mniemać, że zapewne do tego nie doszło. Teofil Syga omawiając trzy edycje lipskie Brockhausa, tj. *Konrada Wallenroda* (1846), *Ballady i romanse* (1852), *Farysa i Grażynę* (1852), pisze:

A oto trzy siostrzyczki ubrane w jednakową, estetyczną i ładną szatę zewnętrzną: lipskie druki Brockhausa. Bliższe okoliczności, wyjaśniające zamysły wydawnicze wielkiej firmy lipskiej, nie są nam znane. To tylko wiadomo, że Brockhaus widział się z Mickiewiczem i omawiał z nim sprawę drukowania jego utworów¹⁶.

Dokładniejszej informacji o spotkaniu Mickiewicza z Brockhausem Syga nie udziela. Nie mogło to być jednak spotkanie z 25 XI 1840.

Wspomniane „trzy siostrzyczki”, wydane, według wkładek reklamowych, w „małym formacie”¹⁷, kosztowały „15 ngr. Pięknie oprawne 20 ngr. Pięknie

¹³ Zob. Zaleski, *op. cit.*, s. 182.

¹⁴ Mickiewicz, *op. cit.*, s. 374. Podkreśl. B. Z. — Makowiecka (*op. cit.*) nie uwzględnia tej istotnej sprawy.

¹⁵ J. B. Zaleski, list do S. Goszczyńskiego, z 21 XII 1840. W: *Korespondencja Józefa Bohdana Zaleskiego*, s. 185–186.

¹⁶ T. Syga, *Te księgi proste*. Warszawa 1956, s. 232.

¹⁷ Owe wkładki reklamowe poprzedzają karty tytułowe następujących tomików A. Mickiewicza, znajdujących się w zbiorach Bibl. Ossolineum: *Ballady i romanse*. Lipsk 1852; *Farys. Grażyna*. Lipsk 1852. Wkładki te zawierają również inne informacje bibliograficzne, które tu wykorzystujemy.

oprawne z wyłoceniem 25 ngr”. Owe wkładki reklamowe polecają również wydane identycznie i w tych samych cenach tomiki: „*Duch od stepu. Przez Bohdana Zaleskiego*” (Lipsk 1847) oraz „*Maria. Powieść ukraińska. Przez Antoniego Malczeskiego [!]*” (Lipsk 1848). Nie będziemy w błędzie, gdy wysuniemy przypuszczenie, iż wybór utworów Zaleskiego i Malczewskiego zawdzięczał Brockhaus Mickiewiczowi-profesorowi, który już w swym trzecim wykładzie w Collège de France lansował twórczość obu autorów.

Do omawianej przez nas rozmowy można odnieść inną imprezę wydawniczą Brockhause, mianowicie edycję niemieckiego przekładu *Literatury słowiańskiej*, dokonanego przez Gustava Siegfrieda i Kazimierza Kunaszowskiego, z przedmową Mickiewicza, datowaną: „w Paryżu, r. 1843, kwietnia 5”, pt. *Vorrede des Verfassers zur deutschen Ausgabe*. Kursy I–II: *Vorlesungen über slawische Literatur und Zustände*, ukazały się w dwóch częściach w połowie r. 1843 (Leipzig und Paris 1843, Brockhaus und Avenarius¹⁸), część trzecia – w 1844, a ostatnia, czwarta – w 1845 roku. Widocznie nakład całości był pokaźny lub niezbyt pokupny, już w 1852 r. wspomniana wkładka reklamowa dołączona do *Ballad i romansów* informowała o posiadaniu na składzie czterech tomów *Vorlesungen*, „oprawnych po angielsku”, w cenie „8 Thlr”. Tej informacji towarzyszył następujący komentarz: „O powyższym dziele zwracamy tu uwagę, że w polskim języku kompletne wydanie jest wyczerpane”.

Zapewne podczas omawianej wizyty lipski wydawca, znany z galanterii, gratulował pocie głośniejszej nominacji na profesora katedry języków i literatury słowiańskiej w Collège de France, co było wydarzeniem o randze europejskiej, szczególnie komentowanym przez dzienniki niemieckie. Do tego przypuszczenia upoważnia nas pośrednio tekst dziennika Brockhause.

Przejdźmy jednak do zacytowania odpowiedniego fragmentu owego dziennika, w którym autor jako księgarz-wydawca jest omal nieobecny. Z nalegań Brockhause na poetę, by sam troszczył się o dobre przekłady swoich utworów, domyślamy się, iż rozmówcy mogli być poruszać kwestię ewentualnego wydania jakichś cennie przetłumaczonych jego dzieł. Mickiewicz skorzystał chyba z tej rady przy tłumaczeniu wykładów na język niemiecki, którego to tłumaczenia dokonali jego bliscy znajomi, niesforni bracia towarzyszący: „przyjaciel” Siegfried oraz Kunaszowski, emigranci i słuchacze paryskich wykładów poety.

Relację z wizyty u Mickiewicza poprzedzają informacje o spotkaniu Brockhause z Heinrichem Heinem, o poznaniu Ary Scheffera i o kontaktach z generałem Józefem Bemem, który po klęsce powstania listopadowego często bywał w domu lipskiego księgarza. Równie cenna, choć ogólnikowa, jest wiadomość o jego stosunkach „z innymi przedstawicielami polskiej emigracji”. Jak informuje wydawca dziennika: „Później zawiera znajomość z Adamem Mickiewiczem”.

Przyjął nas w swym małym mieszkaniu, z początku trochę poważny i małomówny, w końcu, kiedy usiedliśmy przy kominku, Mickiewicz stawał się bardziej rozmowny, tak że pozostałem dłużej u tego wielkiego poety, na pewno jednego z najbardziej wybitnych poetów nowych czasów. Los ciężko doświadczył tego biednego człowieka, który miał to nieszczęście patrzeć na pogłębiającą się chorobę umysłową żony, i to w okresie dla niego bardzo smutnym, w którym starczało mu zaledwie na ubogie życie. Teraz była już znowu zdrowa, siedziała

¹⁸ Syga (*op. cit.*, s. 176) błędnie datuje tę edycję.

z nami w pokoju i nie dostrzegało się żadnych objawów choroby. Ale możliwość wybuchnięcia choroby u żony wydaje się bardzo dręczyć poetę. Jednakże w kręgu swojej rodziny sprawiał on wrażenie człowieka szczęśliwego. Obecnie Mickiewicz przynajmniej nie ma zmartwień o chleb codzienny, ponieważ został zatrudniony w Paryżu na katedrze literatury słowiańskiej z określoną pensją. Pomimo tego nie był zbyt zadowolony ze swoich nowych współziomków i bardzo ostro oceniał politykę nowego jak i starego Ministerstwa. Jego poglądy wydawały mi się zupełnie jasne i zrozumiałe. Nie akcentował swego bycia poetą ani w swoich poglądach, ani w swej powierzchowności. Poetą — którym przecież jest bezsprzecznie. Nalegałem na niego, żeby sam troszczył się o dobre tłumaczenia niemieckie swoich dzieł, gdyż prawie nikt inny nie może tego zrobić dostatecznie dobrze¹⁹.

Uznanie dla talentu Mickiewicza i jego dzieł, dla twórcy najwybitniejszego pośród poetów „nowych czasów”, sformułowane tak apodyktycznie, nie ma jednak charakteru stereotypowej pochwały. Potwierdza to również dalszy jej kontekst związany z głęboką serdecznością i troską względem kłopotów rodzinnych poety, którego sytuację materialną ratuje skromna, lecz stała pensja profesorska. W tej notatce, pozbawionej opisowości anegdotycznej czy sprzączkowej, tak typowej dla konwencji pamiętnikarskiej, dominuje humanitarna kultura Brockhousa, przyjaznego poecie. I co najbardziej uderzające: Brockhaus ocenia poglądy Mickiewicza, skłóconego ze współziomkami i z polityką rządu francuskiego, jako „zupełnie jasne i zrozumiałe”, a więc solidaryzuje się z nimi. Akcentuje również, iż Mickiewicz, zarówno w rozmowie, jak i poprzez swą naturalną powierzchowność, nie podkreśla rzeczywistego statusu poety, którym jest „bezsprzecznie”.

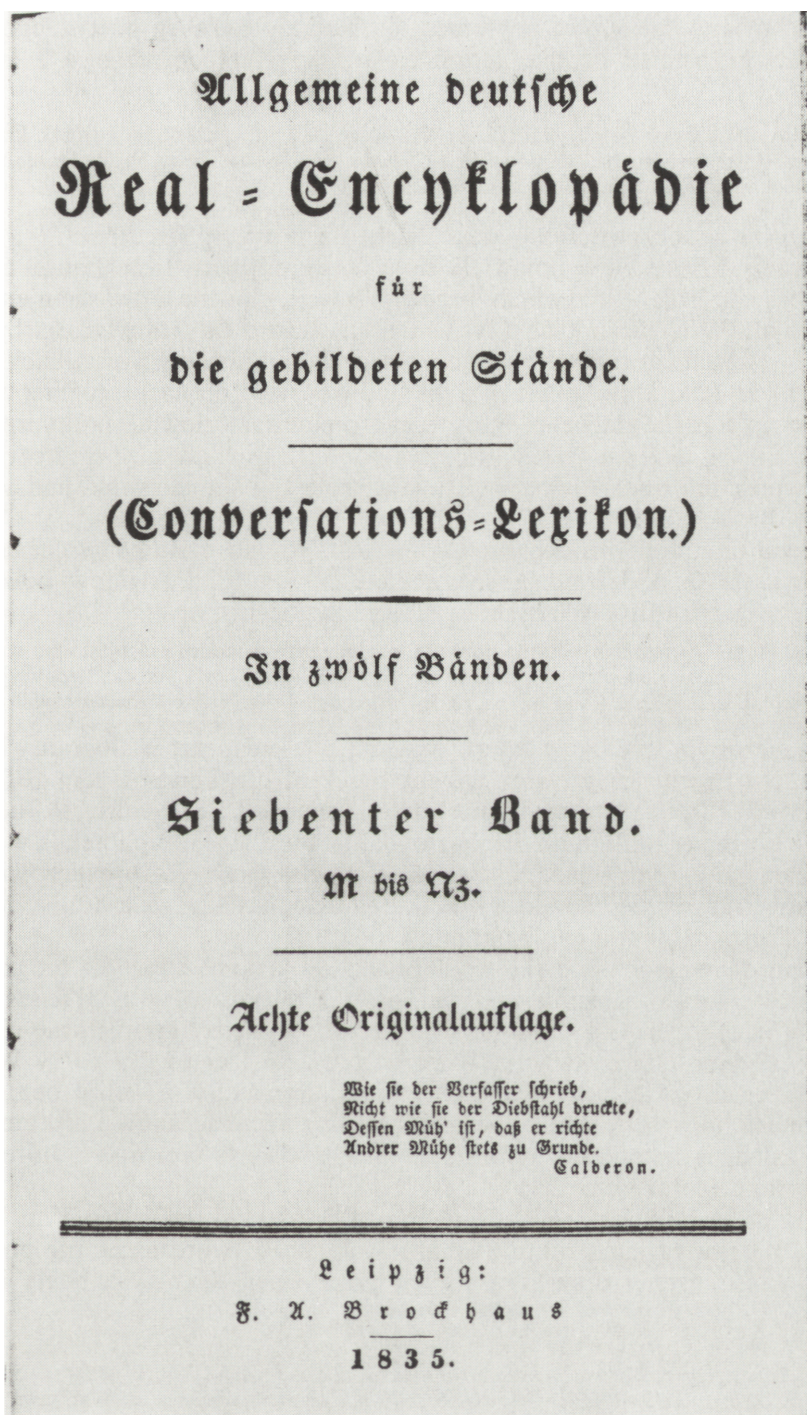
To piękne i cenne wspomnienie, które warto wpleść w obieg sądów owoczesnych o poecie, tym bardziej iż wyszło spod pióra znakomitego wydawcy, wielce zasłużonego dla naszej zniewolonej wówczas kultury narodowej.

2

Epokowym dziełem o światowej renomie jest uniwersalny słownik encyklopedyczny F. A. Brockhousa *Konversations-Lexikon*, wydawany od 1809 roku. Zawiera on — oczywiście — interesujące nas hasło: *Mickiewicz Adam*. Nie udało mi się, niestety, prześledzić we wszystkich edycjach tego słownika z lat, w których tworzył poeta, ewolucji jego biogramów. Tak się działo, że nieroztropni magazynierzy bibliotek wrocławskich eliminowali tę „starzyzną” encyklopedyczną, przeznaczając ją na... przemiał. Obecnie, nie mogąc już podjąć podstawowych kwerend bibliotecznych, ograniczam się do wyboru edycji *Konversations-Lexikon*. Ze względu na wagę tego materiału umyśliłem opublikować owo „hasło” encyklopedyczne w przekładzie polskim, czyniąc je ogniwem tematycznym niniejszej publikacji. Pomógł mi w tym p. Lüstig, kierownik firmy Brockhousa, znajdującej się wówczas w Wiesbaden, przesyłając (przed laty) kserograficzne podobizny biogramów Mickiewicza, opublikowanych w czterech tomach leksykonu z lat: 1835, 1846, 1853 i 1867. Piąty biogram znalazłem w egzemplarzu leksykonu z 1898 r. w bibliotece wrocławskiego Instytutu Filologii Polskiej.

Sam Mickiewicz ceniał leksykon Brockhousa, który szczególnie był mu potrzebny do paryskich wykładów w Collège de France. *Nb.* edycja leksykonu

¹⁹ *Aus den Tagebüchern von Heinrich Brockhaus*, s. 411–412.



W tej edycji ukazał się po raz pierwszy biogram Mickiewicza

z tych lat byłaby dziś chyba użyteczna dla badaczy prelekcji poety. Jego syn Władysław pozostawił istotną informację o korzystaniu przez ojca z leksykonu:

Gdy Mickiewicz po objęciu katedry w Collège de France uzależnił się na brak książek, [generał Michał] Mycielski ofiarował mu *Conversations-Lexicon* Brockhousa. Dzieło to na pamiątkę generała Adam zachował do końca życia²⁰.

Zachował — oczywiście — jako dzieło użytkowe, podręczne.

Biogramy Mickiewicza pojawiały się w wielu edycjach Brockhousa. Spełniały one ważką rolę w krzewieniu wiedzy o poecie, głównie w świecie niemieckojęzycznym. W każdej z tych edycji biogram autora *Ody do młodości* był poszerzany, aktualizowany nawet w drobiazgach, poprawiany w zmyłkach faktograficznych (choć nie zawsze), modyfikowany w ocenach, różnicowany w konwencji leksykograficznej oraz w interpretacjach, głównie politycznych.

Autorzy tych biogramów przywiązywali do nich wielką wagę i troszczyli się o poprawność informacji, jak zaświadczały protesty i sprostowania nadsyłane do firmy Brockhousa.

O swym biogramie brockhausowskim pisał Norwid w *Autobiografii artystycznej* z r. 1872, odpowiadając na ankietę do słownika artystów polskich Antoniego Zaleskiego i Władysława Bartynowskiego:

Biografii Cypriana Norwida po polsku pisanej nie ma — po niemiecku jest albo w *Konversations Lexicon* pod literą N., albo w archiwach tegoż Towarzystwa: Redakcyjnego, albowiem poszukiwania w tej mierze uczeni wydający *Conversations-Lexicon* czynili²¹.

Tym „uczonym” redagującym ów biogram, a także niektóre biogramy Mickiewicza, był Erazm Kasprówic, główny redaktor brockhausowskiej „Biblioteki Pisarzy Polskich”, zatrudniony w tej firmie od 1859 roku. W latach 1860—1886 zredagował on do druku i wydał 81 tomów tej „Biblioteki”, w której znalazły się — jak wiadomo — dzieła Mickiewicza. Kasprówicowi zawdzięczamy najpewniej korektury i aktualizacje haseł *Mickiewicz*, a może nawet autorstwo niektórych biogramów poety.

Jeśli porównamy ich poetykę, podlegającą ewolucjom, z poetyką biogramu Mickiewicza pióra... Kazimierza Wyki, hasła zamieszczonego w *Wielkiej encyklopedii powszechnej* z r. 1966 (t. 7), stwierdzimy między nimi istotne różnice kompozycyjno-interpretacyjne. W przedstawieniu biegu życia poety Wyka ogranicza się do związanych wzmianek faktograficznych, w zasadzie bez ocen i interpretacji. Np. o „uczuciu” poety do Maryli z Wereszczaków Puttkamerowej jest zaledwie lakoniczna informacja. Bieg życia i twórczości są odrębnie potraktowane i omawiane.

W *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda (Warszawa 1878) biogram Mickiewicza ma tradycyjną strukturę splotu życiorysu z twórczością, nie pozbawioną wartościowania oraz informacji o przeżyciach sercowych poety i ich

²⁰ W. Mickiewicz, *Żywoć Adama Mickiewicza*. T. 3. Poznań 1894, s. 445.

²¹ J. W. Gomulicki, *Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości*. Warszawa 1976, część: *Dokumentacja ilustracyjna*, dział IV: *Autografy*, poz. 69: *Autobiografia*. 1872. Podkreśl. B. Z. Zob. C. Norwid, *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. 6. Warszawa 1971, s. 556. Biogram Norwida oparty był na jego własnych informacjach — zob. *Brockhaus' Konversations-Lexikon*. Wyd. 11. Leipzig 1867.

wpływie na jego dzieła. Biogramy mickiewiczowskie w leksykonach Brockhau-
sa przechodzą – oczywiście – w czasach ich publikowania ewolucje kom-
pozycyjne.

Nie wydaje się, aby Brockhaus opierał się na bezpośrednich informacjach
dostarczanych mu przez Mickiewicza. Zapewne jednak po jego śmierci redak-
tor tych biogramów korzystał z pomocy syna poety, Władysława, pozostające-
go – jak wiemy – w kontaktach z lipskim wydawcą.

Opublikowanie wspomnianych pięciu biogramów w całości, w przekładzie
na język polski, nie byłoby celowe – z uwagi na ich nużące sekwencje
powtórzeniowe. Wszakże przykładowo podajemy w całości tłumaczenie bio-
gramu pierwszego, wydrukowanego w 1835 roku. Czytał go z pewnością Mic-
kiewicz, podobnie jak i drugi – z r. 1846, aktualizujący, dopełniający i porząd-
kujący niektóre informacje z edycji leksykonu wydanego 11 lat wcześniej.
W biogramie z drugiej edycji leksykonu wzmocniono pochwalne oceny dorob-
ku poetyckiego Mickiewicza, odnosząc się krytycznie do wykładów w Collège
de France.

A oto tekst pierwszego biogramu Mickiewicza, z edycji leksykonu z r. 1835:

Mickiewicz (Adam), jeden z najznakomitszych nowych poetów polskich, ur. 1798 r. na
Litwie z rodziców pochodzących z ubogiej szlachty, wykształcenie swoje otrzymał w Nowo-
gródku, a na następnie poszedł do gimnazjum w Mińsku [!]; w r. 1815 wstąpił na uniwersytet
w Wilnie i otrzymał kilka lat później pracę nauczyciela w szkole w Kownie. Dzięki wspania-
łym talentom i wytrwałej pilności zdobył pokaźny zasób wiedzy; lecz iskrę drzemającego talen-
tu poetyckiego obudziła w nim miłość do siostry jednego z jego przyjaciół w Wilnie. Kiedy
ona, z powodu dzielącej ich nierówności społecznej, oddała rękę innemu, Mickiewicz przed-
stawił swoją nieszczęśliwą miłość w poemacie *Dziady*, tzn. Święto Zmarłych. Po wydaniu w r.
1822 w Wilnie pierwszego zbioru swoich rozproszonych wierszy dotknęły także i jego w 1823 r.
zarządzenia proskrypcyjne skierowane przeciw uniwersytetowi w Wilnie. Był dłuższy czas
więziony i choć nie można było znaleźć żadnych dowodów spisku, z samego posądzenia został
wraz z wielu innymi wydalony w głąb Rosji. Na wygnaniu odbył podróż na Krym i na
wybrzeżu Morza Czarnego napisał znakomite sonety, dzięki którym zdobył względy woj-
skowego gubernatora w Moskwie, księcia Gallicyna [!]; po przybyciu do Moskwy 1826
rozkazał on Mickiewiczowi pozostać w jego świątyni i pod jego patronatem wydrukował sonety
(po niem. Schwab, w „Deutscher Musenalmanach” 1833). W orszaku księcia Gallicyna Mic-
kiewicz wzbudził podziw w Petersburgu swoim darem improwizowania. Tam też ukazał się
jego epicki poemat *Konrad Wallenrod* (po niem. Kannegiesser, Lipsk 1834), który stał się
prawie epopieją narodową Polaków. Wśród jego romansów, ballad i innych wierszy *Oda do
młodości* stała się dlatego sławna, że jej ostatnie słowa, napisane 30 listopada 1830 r. na
ratuszu w Warszawie, były powtarzane tysiącami głosów przez rozentuzjasmowane masy ludu
i uznane zostały za szczęśliwą wróżbę. Nieszczęsny los poety sprzyjał wzrastającemu podziwo-
wi dla jego twórczości. W końcu udało się jego wielbicielom uzyskać dla Mickiewicza ze-
zwolenie na podróż za granicę. Przejechał Niemcy, Francję i był we Włoszech, gdy w Polsce
w r. 1830 wybuchło powstanie. W r. 1831 [!] mieszkał w Dreźnie, a następnie udał się w lecie
1832 do Paryża, gdzie wydał jeszcze w tym samym roku część swoich najnowszych poematów,
które pod względem wartości poetyckiej jeszcze bardziej przewyższają poprzednie utwory; był
to czwarty tom dodany do publikowanych 3 tomów wcześniejszych wierszy pod tytułem
Poezje (3 tomy, 1828). Przedmowa daje pomysłowy przegląd literatury poetyckiej nowszej
Europy, przy czym Mickiewicz wykazuje także swoją znajomość literatury niemieckiej. Los
jego ojczyzny w ostatnim czasie nadał jego poezji przeważnie kierunek polityczny, który
przedstawił w utworze *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (Paryż 1832), które
prozą naśladującą język biblijny przedstawiają postąnnictwo Polski w przeszłości i przyszło-
ści; zostały one przetłumaczone na jęz. niem. pod tytułem *Die Bücher des polnischen Volkes und
der polnischen Pilgerschaft* (1833). Jego najnowsze dzieło, *Pan Tadeusz*, tzn. *Herr Thaddeus*
(Paryż 1834), jest poematem epickim.

W biogramach Mickiewicza pojawiają się w różnorodnej stylizacji informacje o „sławnej” i „wróżebnej” *Odzie do młodości* oraz o jej końcowym dwuwierszu (wszakże nie zacytowanym), który już w pierwszych dniach powstania pojawił się na murach Warszawy: „Witaj jutrzeńko swobody, / Zbawienia za tobą słońce!”

Ewidentne błędy, np. o nauce Mickiewicza w gimnazjum w Mińsku, zmniejszone nazwisko księcia Golicyna, powtarzają się w kolejnych biogramach. Poprawiono je dopiero w biogramie piątym, z 1898 roku.

Znamienny jest fakt, iż informacje o *Panu Tadeuszu* są wstrzemięźliwe w ocenie i lakoniczne. Np. w drugim biogramie, z r. 1846, czytamy:

Jego epicki poemat *Pan Tadeusz* (2 tomy, Paryż 1834, po niemiecku przez Spaziera, Lipsk 1836), na wskroś narodowe dzieło, zawiera bardzo wierny opis polskiego życia narodowego.

Dopiero w piątym, unowocześnionym biogramie z 1898 r. *Pan Tadeusz* uzyskał entuzjastyczną ocenę:

W Paryżu, z nostalgii za krajem i za wspomnieniami z dzieciństwa, Mickiewicz tworzy największy ziemski epos, jaki zna literatura światowa: *Pana Tadeusza* (Paryż 1834; na język niemiecki tłumaczyli: R. O. Spazier, Lipsk 1836; A. Wiess, *ib.* 1882; S. Lipiner, *ib.* 1883) w dwunastu księgach, którego akcja toczy się w latach 1811–12 na Litwie; epos pełen niezwykle pięknych opisów przyrody, niezwykle plastycznej charakterystyki postaci i wyśmienitego humoru.

Prelekcje paryskie Mickiewicza autorzy biogramów oceniają bardzo surowo. W biogramie z edycji leksykonu z 1846 r. czytamy:

gdy Mickiewicz został 1839 r. profesorem literatury łacińskiej w Lozannie, rząd francuski powierzył mu nowo utworzoną katedrę literatury słowiańskiej w Collège de France i tam Mickiewicz prowadził 4-letni kurs 1840–43 *Wykładów o słowiańskiej literaturze* (po niem. 3 tomy, Lipsk 1843–44), które bardziej opierały się na fantazji sprzyjającej sprawie katolickiej niż na gruntownych studiach źródłowych i chyba dlatego budziły zainteresowanie; nie mogły jednak gwarantować prawdziwej wiedzy, co też wśród jego rodaków tylko częściowo znajdowało uznanie. Udział Mickiewicza w mistycznym ruchu Towiańskiego zmusił w końcu rząd francuski do zwolnienia Mickiewicza na czas nieokreślony z jego działalności dydaktycznej.

Wątek miłosny z młodości Mickiewicza powtarza się w biogramach „obowiązująco”, choć lakonicznie i bez wymieniania nazwiska ukochanej. Dopiero w biogramie z 1898 r. po raz pierwszy ujawniono jej nazwisko: „Nieszczęśliwa miłość (do Marii, z domu Wereszczakówny, potem hrabiny Puttkamerowej) doprowadziła go prawie do grobu”. Natomiast biogram z 1853 r. podaje:

Iskrę drzemiącego talentu poetyckiego obudziła w nim miłość do siostry jednego z przyjaciół w Wilnie. Gdy z powodu dzielących ich nierówności społecznych oddała ona swą rękę innemu, Mickiewicz opisał swą nieszczęśliwą miłość w poemacie *Dziady* (Święto Zmarłych), do którego dodał potem trzecią część i ogólne wyższe posłannictwo.

W tymże biogramie znajdują się również informacje następujące:

Ponieważ [Mickiewicz], długo przed rewolucją, już w swych wykładach uprawiał rodzaj boskiego kultu ducha Napoleona I i otwarcie głosił jego powrót, Ludwik Napoleon mianował go bibliotekarzem w jednej z bibliotek cesarskich w Paryżu. [...] Dzięki wspaniałym talentom i niestrudzonej pilności zdobył pokaźny zasób wiedzy, mianowicie z zakresu historii, literatury powszechnej, nowoczesnych języków, szczególnie zaś fizyki i chemii, do których wykazywał zawsze zamiłowanie.

W biogramie z 1898 r. czytamy:

Istnieją tłumaczenia utworów Mickiewicza we wszystkich językach europejskich. Najważniejszą literacko-biograficzną pracę o Mickiewiczu napisał Chmielowski. We Lwowie działa

Towarzystwo Mickiewicza, które wydaje czasopismo „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” (Lwów 1887 r. i następne lata) i krytyczną edycję *Dzieł wszystkich* (1894 i następne lata)²².

Podana tu informacja wzrusza mnie, bo z korzeni tego periodyku wyrósł „Pamiętnik Literacki”, najstarsze czasopismo polonistyczne. W jego dziejach najdłużej przeze mnie redagowane.

3

Po śmierci Mickiewicza Eduard Brockhaus pertraktował w Paryżu z synem poety w sprawie edycji jego utworów. Dochowały się w Archiwum Brockhousa dwie oryginalne umowy na ten temat, których kopie, jeszcze z czasów Wiesbaden, gdzie przymusowo osiedliła się owa firma wydawnicza, uzyskałem od p. Lüstiga.

Oto tekst umowy zasadniczej, przełożony na język polski z francuskiego przez Elżbietę Skibińską:

„Niżej podpisani,

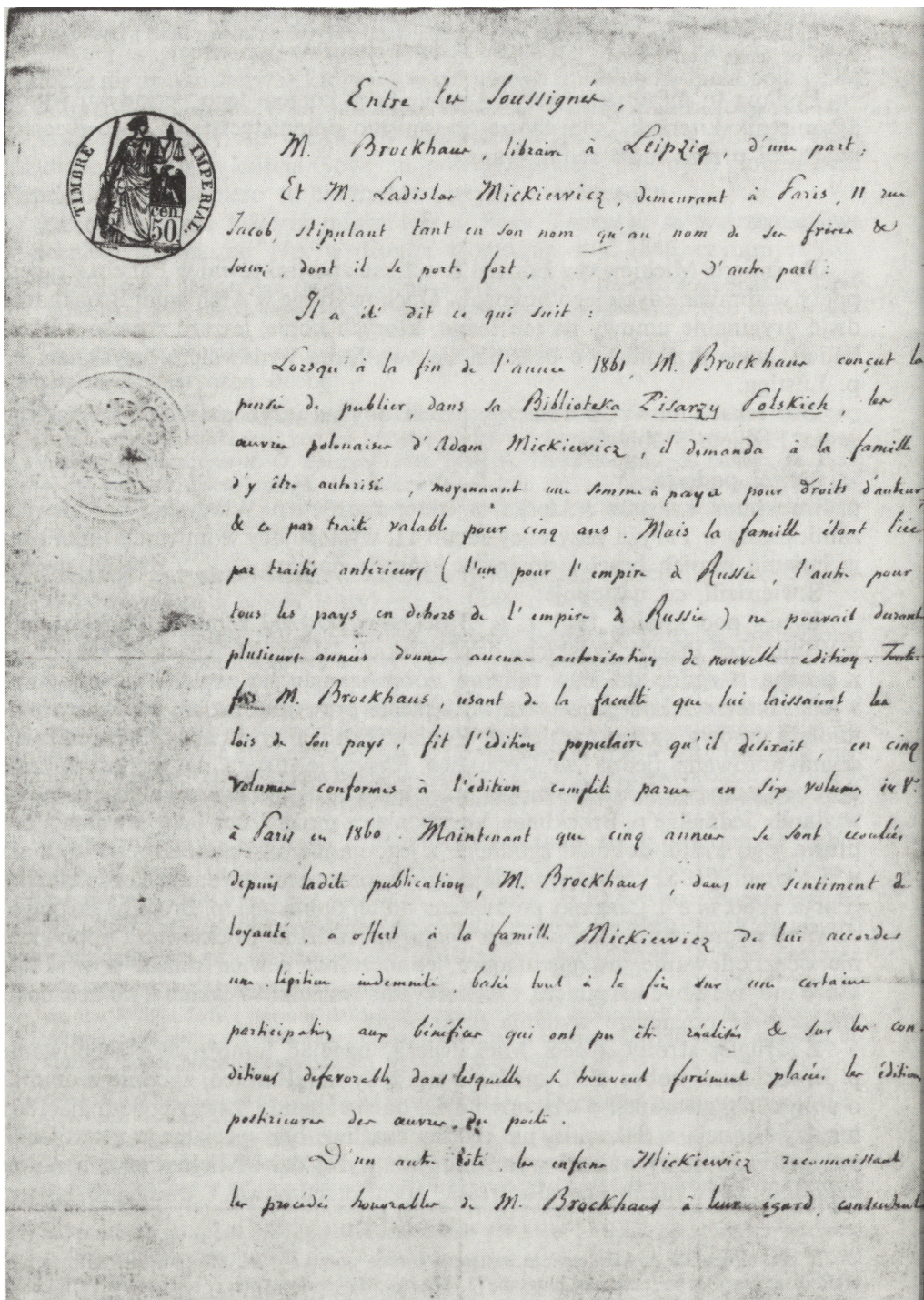
p. Brockhaus, księgarz z Lipska, z jednej strony, i p. Władysław Mickiewicz, zamieszkały w Paryżu przy ulicy Jacob 11, występujący w imieniu swoim oraz w imieniu swoich braci i siostr, za których poręczą, z drugiej strony:

Stwierdzili, co następuje:

Kiedy pod koniec 1861 r. p. Brockhaus powziął zamiar opublikowania w »Bibliotece Pisarzy Polskich« dzieł polskich Adama Mickiewicza, zwrócił się z prośbą o zgodę do jego rodziny, zobowiązując się zapłacić pewną sumę w charakterze rekompensaty za odstąpienie praw autorskich, co było przedmiotem umowy ważnej na pięć lat. Ponieważ rodzina była związana wcześniejszymi umowami (jedną na Cesarstwo Rosyjskie, drugą na wszystkie kraje oprócz Cesarstwa Ros.), nie mogła przez kilka lat udzielać pozwolenia na nowe wydanie. Jednakże p. Brockhaus, korzystając z możliwości, jakie stwarzają mu prawa jego kraju, dokonał zgodnego z jego zamiarami popularnego wydania w 5 tomach [1862 r.], odpowiadającego 6-tomowemu wydaniu kompletnemu (Paryż 1860, in 8°). Obecnie, po 5 latach od tej publikacji, p. Brockhaus, powodowany poczuciem lojalności, zaproponował rodzinie Mickiewicza odpowiednie odszkodowanie, uwzględniające jednocześnie pewien udział w zyskach, które mogłyby być osiągnięte, i niekorzystne warunki, w jakich z konieczności znalazły się późniejsze wydania dzieł poety.

Z drugiej strony, dzieci Mickiewicza, uznając honorowe postępowanie p. Brockhousa wobec nich, zgadzają się, żeby mógł on (co, zgodnie z umową o wzajemnej gwarancji o własności dzieł ducha i sztuki, zawartej 26 maja 1865 między Francją a Saksonią, nie byłoby możliwe bez specjalnego zezwolenia) przygotować nowy nakład wymienionych wyżej dzieł Mickiewicza, a nawet uzgodnić to wydanie, co do treści, poza przedmową i uwagami, z tym,

²² Po biografii A. Mickiewicza następuje krótka notatka o W. Mickiewiczu, autorze biografii ojca: „napisał po francusku biografię [...] (*Adam Mickiewicz, sa vie et son oeuvre*. Paris 1888); jak również dokładniejszą po polsku ([*Żywot Adama Mickiewicza*]. 4 tomy. Poznań 1890–1895)”. Znajduje się tam również informacja o książce A. Bełcikowskiego: „*A. Mickiewicz*. Kraków 1898”.



Podobizna umowy wydawniczej z 1867 r. zawartej między Eduar

à ce que M. Brockhaus puisse, (ce qui, depuis la convention
conclue le 26 Mai 1868 entre la France & la Saxe pour la garantie
réciproque de la propriété des œuvres d'esprit de droit, n. lui serait
plus licite sans autorisation spéciale) faire de nouveaux tirages
des œuvres sus-indiquées d'Adam Mickiewicz, & même rendre,
quant aux matières sus-indiquées, moins la préface & notice,
à celle que la famille publie en ce moment à Paris en quatre
volumes à la Librairie de Luxembourg. Il est entendu néanmoins
que le nombre & le prix de cinq volumes d'Adam Mickiewicz
ne sera pas diminué par la Librairie Brockhaus & que tout
ce pouvant comme aujourd'hui être vendu séparément et continuellement
à titre public ou comme partie de la Bibliothek Litany Polisch.

M. Brockhaus accorde aux auteurs Mickiewicz qui l'acceptent
comme indemnité passée pour le passé & moitié pour l'avenir une somme
de quatre mille francs payables en trois fois à Paris à l'ordre de M. Ladislas
Mickiewicz, à trois mois de la date de ce contrat.

Si M. Brockhaus use de la faculté de faire de nouveaux tirages de ces
cinq volumes, il paiera à la famille dit deux mille francs en trois fois à Paris
à l'ordre de M. Ladislas Mickiewicz à trois mois de date de tirage, soit un droit
de vingt cinq centimes par chaque exemplaire de chacune des volumes, trois à un volume.
Si M. Brockhaus trouve plus avantageux de ne tirer qu'un volume séparé les
pièces nouvelles insérées dans l'édition à Paris de cette œuvre formant quatre
volumes comme il a été dit, plus la création de volumes d'œuvres imprimées,
alors il paiera à la famille un droit de cinquante centimes par chaque exemplaire
de ces volumes luxembourgeois.

Le présent traité fait les parties pour cinq ans de ce jour.

Fait double & de bonne foi à Paris le quinze octobre mil huit cent
septante sept.

Approuvé l'écriture et valable en plus
réf. facteurs de ma maison.

Dr. Eduard Brockhaus.

Approuvé l'écriture
Ladislas Mickiewicz

które rodzina publikuje w tej chwili w Paryżu w 4 tomach w Librairie du Luxembourg. Jest jednak zdecydowane, że liczba i cena 5 tomów Mickiewicza nie może zostać zmniejszona przez księgarnię Brockhousa i że wciąż mogą być sprzedawane osobno, jak obecnie, będą jednak wydawane tylko w »Bibliotece Pisarzy Polskich«.

P. Brockhaus przyznaje dzieciom Mickiewicza, które się na to zgadzają, jako odszkodowanie, połowę za przeszłość i połowę na przyszłość, w sumie 4000 franków płatne w ratach w Paryżu na polecenie p. Władysława Mickiewicza, w trzy miesiące po dacie zawarcia tego kontraktu.

Jeśli p. Brockhaus wykorzysta możliwość publikowania nowych nakładów wspomnianych 5 tomów, zapłaci rodzinie bądź 2000 fr., płatne w Paryżu na polecenie p. Władysława Mickiewicza w trzy miesiące od daty wznowienia, bądź 25 centymów za każdy egzemplarz każdego nowo wydanego tomu. Jeżeli p. Brockhaus uzna za formę korzystniejszą wydanie tylko dzieł Mickiewicza nie publikowanych w tegorocznym 4-tomowym wydaniu paryskim oraz errat i korekt już wydanych tomów, zapłaci rodzinie 50 centymów za każdy dodatkowy egzemplarz.

Niniejsza umowa łączy obie strony na 5 lat począwszy od dziś.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach, w Paryżu 15 paźdz[iernika] 1867.

Potwierdzam pismo i jego ważność
przy zatwierdzeniu go przez mój
dom wydawniczy.

Potwierdzam pismo
Władysław Mickiewicz

Dr Eduard Brockhaus”

W Lipsku, 29 listopada 1867, Eduard Brockhaus, za zgodą Władysława Mickiewicza, zatwierdza ową umowę, anulując klauzulę jej pięcioletniej ważności, a wprowadzając prawo do ponownej edycji, na identycznych warunkach, *nb.* korzystniejszych dla rodziny Mickiewicza:

„Deklaruję w imieniu mojego domu wydawniczego zatwierdzenie umowy zawartej 15 października bieżącego roku między p. Władysławem Mickiewiczem i p. dr. Edwardem Brockhausem pod warunkiem zatwierdzenia przez mój dom wydawniczy umowy dotyczącej dzieł Adama Mickiewicza opublikowanych przeze mnie w mojej »Bibliotece Pisarzy Polskich«.

Zgadzam się na wszystkie warunki tej umowy prócz ostatniej klauzuli, według której umowa miałaby nas łączyć tylko na 5 lat i która, za zgodą p. W. Mickiewicza, została anulowana. Pozostaje w mocy, że nawet po upływie pięciu lat zachowam prawo do ponownego druku na tych samych warunkach.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach
w Lipsku 29 XI 1867

F. A. Brockhaus

Zatwierdzone

Wł. Mickiewicz”

A więc Brockhaus nie okazał się „wielkim Ickiem”, może wskutek targów z dziećmi Mickiewicza. Stał się historycznym edytorem poety, wpisując się na stałe w jego biografię twórczą.

Je déclare au nom de ma
 maison ratifier le traité intervenu
 le 15 Octobre dernier entre M. Ladislas
 Mickiewicz et M. le D^r Edouard
 Brockhaus, sous réserve de ratification
 de sa maison, relativement aux Œuvres
 d'Adam Mickiewicz publiées par moi
 dans ma "Biblioteka pisarzy polskich".
 J'accepte toutes les conditions de ce
 traité moins la dernière clause qui
 portait que le traité nous lierait
 mutuellement pour cinq ans seule-
 ment et qui, d'accord avec M. L.
 Mickiewicz, est rayée. Il demeure
 entendu que, même après les cinq
 ans, je conserve le droit de réim-
 pression, aux mêmes conditions.

Fait double

à Leipzig le vingt neuf No-
 vembre mil huit cent soixante sept.

L. S. Brockhaus.

Approuvé
 L. Mickiewicz

Dodatek do umowy wydawniczej z 1867 roku

Zgodnie z tą umową *Pisma Mickiewicza*, tomy 1–5, ukazały się w „Bibliotece Pisarzy Polskich” jako jej kolejne tomy 8–12. „Uzupełnieniem” ich był

tom 6, z *Pismami pośmiertnymi* poety, wydany w Lipsku w r. 1901 jako tom 59 tejże „Biblioteki”, objęty edycją: „*Pisma Adama Mickiewicza. Nowe wydanie zupełne*”. W tomie tym zamieszczono na karcie przedtytułowej oświadczenie Władysława Mickiewicza, powołujące się na cytowaną przez nas umowę wydawniczą:

Umową, jaka zaszła między rodziną moją a Panem Brockhausem, przyznane mu zostało, pod określonymi w niej warunkami, prawo dołączenia do wydanej przez niego w 1862 r. [!] w pięciu tomach, a dziś przez nas uprawnionej edycji dzieł mojego ojca, nowego jeszcze tomu, zawierającego wszystko, co się w wydaniu paryskim z 1868 r. znajduje.

Zaświadczam, że w tomie niniejszym nic opuszczonym nie jest, co wydanie z 1868 r. po raz pierwszy ogłosiło.

Paryż, dnia 15 czerwca 1869 r.

Władysław Mickiewicz

Meandryczna informacja Władysława Mickiewicza opublikowana po przeszło 30 latach dowodzi, iż interesująca nas edycja Brockhausea, „uprawniona” umową przez rodzinę poety, ukazała się już w 1869 roku. Oświadczenie to objaśnia — pośrednio — kwestię honorariów dla spadkobierców spuścizny pisarskiej Mickiewicza.

Wobec współczesnych nam krytycznych wydań dzieł Mickiewicza dorobek edytorski Brockhausea ma już historyczną wartość. Ale Mickiewicz przecież ciągle jeszcze „pisze” oraz ciągle jeszcze warto i potrzeba udoskonalać edycje naukowe jego utworów.